

Absurd Toru, Zwyczajna

Wymuszasz na mnie tryb,
Którego nie pojmuję,
Którego nie chcę znać
Struktura myśli twych
Taka sama jak reszty świata,
Zwyczajnie żyć
A ja z uśmiechem wciąż pozoruje
Szczęścia owoc
A ja z uśmiechem wciąż pozoruje
Szczęścia owoc
Kształtujesz we mnie wzór
Pospolita szara masa
Nie myśląca nic
Paraliżujesz mózg
I wszystkie me idee
Obracasz w pył
A ja z uśmiechem wciąż pozoruje
Szczęścia owoc
A ja z uśmiechem wciąż pozoruje
Szczęścia owoc (x2)